

Omneć Oneć

Zbiór tekstów

- Część I -

Nieznana historia naszego Układu Słonecznego

Transformacja duchowa Ziemi

Nieznana historia naszego układu słonecznego

Transformacja duchowa Ziemi

Zbiór tekstów – Part I -

Copyright © 2000 by Omnec Onec

Kopiowanie i rozpowszechnianie tych tekstów, jak również cytatów z nich jest dozwolone pod warunkiem powołania się na źródło. **Wszelkie prawa dotyczące edycji i tłumaczenia treści należą do Autorki i wymagają jej zgody wyrażonej na piśmie.**

Edycja i przekazanie: Anja C.R. Schäfer

Internet: www.omnec-onec.com E-Mail: contact@omnec-onec.com

Prośba tłumaczki: Ze względu na powyższą notkę oraz lojalność wobec Autorki tekstów, zwracam się do Czytelników z gorącą prośbą, by nie kopiowali i nie rozpowszechniali poniższych przekładów (czyli prośba ta nie dotyczy wersji oryginalnej). Szczególnie proszę PT blogerów, aby jeśli życzą sobie zapoznać swoich odbiorców z tymi materiałami, podawali jedynie link do tekstów zamieszczonych na tym blogu. Dziękuję za zrozumienie. Anna Małgorzata

Nieznana Historia naszego Układu Słonecznego. Transformacja duchowa Ziemi

W roku 1994 odbyłam pewne spotkanie podczas medytacji. Znalazłam się w jakiejś dolinie, otoczona przez tysiące ludzi, istot humanoidalnych i nie-humanoidalnych, pośród których rozpoznałam Paula Twitchella i oczywiście - wuja Odina. Właśnie wtedy opowiedzieli mi po raz pierwszy o transformacji.

Od lat 30. pracowali na jej rzecz, stopniowo wytwarzając na Ziemi energię. Mieli wiele spotkań w tej kwestii i potrzebowali współpracy wielu istot. Byli tacy, którzy nie chcieli współpracować, inni chcieli, a niektóre istoty z innych galaktyk wcale nie były zainteresowane. Jednak oni byli przeświadczeni o tym, że Ziemia jest szczególną planetą, ze względu na wszelkie formy życia, jakie się na niej znajdują.

Bardzo wielu rozmaitych sprzymierzeńców odwiedzało to miejsce i wносиło wkład w życie Ziemi.

Jeśli chcecie zrozumieć transformację i na czym ona polega, powinniście poznać historię tego systemu słonecznego, istoty ludzkie oraz nieznaną historię Ziemi. Taką oto informację przekazali mi Mistrzowie oraz pewne istoty podczas tego spotkania:

Około 40 milionów lat temu – nie jest to precyzyjne określenie, ponieważ nie ma czegoś takiego jak następstwo czasu, tylko wydarzenia są ważne a czas jest pojęciem stworzonym przez człowieka – z czterech różnych galaktyk wysłano do tego układu słonecznego cztery różne rasy ludzkie. Ich przedstawiciele zostali poinformowani przez Hierarchię Duchową, że mają przybyć tu i kolonizować starsze planety. Byli bardziej zaawansowani w rozwoju, niż możecie to sobie wyobrazić. Posiadali umiejętność podróżowania do rozmaitych galaktyk, a także - do innych wymiarów oraz przemieszczali się w przyszłości i przeszłości.

Mieli zdolności telepatyczne i nie potrzebowali języka mówionego, chyba że zaistniałaby potrzeba komunikowania się z istotami na niższym poziomie rozwoju. Komunikowali się ze wszystkimi formami życia, zwierzętami, roślinami i minerałami. Porozumiewali się także z mieszkańcami innych wymiarów, którzy poprzednio żyli w wymiarze fizycznym, aniołami, wzniesionymi mistrzami itd.

Ich technika pozostawała w pełnej harmonii z naturalnymi prawami stworzenia. Opanowali pojęcia związane z kreowaniem przy użyciu energii swoich myśli. Podstawą jest tu odpowiedzialność za użycie ich dla skutków pozytywnych i konstruktywnych, które są korzystne i harmonijne a nie dla egoistycznych celów, takich jak osiągnięcie mocy i dóbr.

Mieli pełne zrozumienie pojęć: stworzenie i stwórca. Wiedzieli, że są Duszami i to wiecznymi duszami, które nie są ograniczone przez ciała fizyczne. Śmierć dla nich nie istniała. Była przejściem z jednej egzystencji do drugiej. Wybierali swoje wcielenia stosownie do doświadczeń, które chcieli przeżyć lub misji, które życzyli sobie wypełnić.

Przybyli do tego układu słonecznego, aby przynieść tu ludzkie życie i być opiekunami wszelkiego życia na wszystkich planetach. Żółta rasa skolonizowała planetę, którą wy znacie jako Marsa, czerwona rasa skolonizowała Saturna, czarna rasa – Jowisza, a biała rasa – Wenus.

Ziemia była wówczas dopiero kometą okrążającą system i nie przybrała kształtu planety ani nie umiejscowiła się na żadnej orbicie dookoła słońca. Kiedy Ziemia w końcu stała się planetą, była piękna, ze swoimi ogromnymi obszarami wodnymi.

Te cztery rasy udały się do odległych galaktyk i sprowadziły stamtąd wiele form zwierząt, ryb, ptaków, roślin i minerałów oraz stworzyły jedyny w swoim rodzaju raj, gdzie wszystkie formy życia żyły w harmonii.

W innych systemach również istniały istoty humanoidalne i nie-humanoidalne, które nie były tak zaawansowane w rozwoju jak te cztery rasy. Jednakże istoty te znały technologie podróży kosmicznych, lecz nadal pozostawały na bardziej agresywnym i skłonny do podbojów poziomie świadomości. Usłyszeli o tej pięknej, nowej planecie. W tamtym czasie Ziemia miała dwa księżyce, które równoważyły warunki pogodowe i kontrolowały pływy wielkich akwenów.

Pierwsze istoty, które zamieszkały na planecie były rasą dinoidów i reptoidów z dwóch różnych systemów poza naszym układem słonecznym. Były one inteligentne i chodziły na dwóch nogach

jak ludzie, a byli oni byli wojowniczy z natury, ponieważ uznawali siebie za stojących wyżej niż wszystkie inne formy życia. W przeszłości te cztery rasy ludzkie były z nimi w konflikcie, kiedy wykształcili oni w sobie taki sposób zachowania. Przybyli na Ziemię, aby rabować jej minerały i cenne klejnoty. Wkrótce doprowadzili do straszliwej wojny. Dołączyli do nich sojusznicy z ich rodzimych planet. Jedni założyli swoją bazę na jednym z ziemskich księżyców, inni – na Ziemi. Była to straszliwa wojna z użyciem wysoko zaawansowanej broni nuklearnej i laserowej, taka, jakie oglądacie w waszych filmach science fiction. Trwała bardzo długo. Większość form życia została spopielona a jeden z księżyców uległ zniszczeniu. Przestali interesować się Ziemią, powrócili na swoje planety, zostawiając za sobą bezużyteczne już dla nich zgłiszcza.

Cztery rasy przysłały posiłki, aby sprawdzić, czy można udzielić pomocy rannym dinoidom i reptilianom oraz zorientować się, co mogą naprawić na Ziemi. Wkrótce odkryli, że z powodu promieniowania radioaktywnego przebywanie na Ziemi jest niebezpieczne, należy ją przedtem oczyścić. A jednak musieli tu pozostać, aby nie zakazić swoich planet.

Na skutek promieniowania dinoidzi i reptoidzi, którzy przetrwali, zmutowali do form dinozaurów i olbrzymich reptoidów, które znacie z waszej historii. Ludzie, którzy zostali uwięzieni, zmutowali w formę istoty, którą nazywacie Neandertalczykiem.

Ziemia pozostawała w stanie dewastacji, nakryta olbrzymią chmurą nuklearną, a to, co zostało z jej roślinności, było pożerane przez te gigantyczne stwory, jak i ludzi oraz zwierzęta. Tak działo się przez setki lat, zanim wielka kometa uderzyła w jeden z oceanów, wytwarzając w ten sposób inną ogromną chmurę. Powstały takie ciemności, że promieniujące ciepło słońca nie mogło wejść w interakcję z ziemskim polem grawitacyjnym i nastąpiła epoka lodowcowa. Zniszczyła zmutowane formy życia i dała czterem rasom szansę na oczyszczenie i uzdrowienie Ziemi przy pomocy ich technologii oraz energii.

Ponownie sprowadzili na Ziemię rozmaite formy życia, znowu stwarzając raj, wyłączając ekstremalne warunki pogodowe oraz ekstremalną aktywność pływów.

W owym czasie uświadomili sobie, że ich planety przechodzą w stan naturalnego spoczynku i że nie będą mogły dłużej podtrzymywać życia fizycznego. Tak więc zdecydowali, że skolonizują Ziemię przy pomocy swoich ludzi. Martwili się o ten jeden księżyc, ponieważ wywoływał trzęsienia ziemi i fale pływów oraz stwarzał inne zagrożenia dla struktury Ziemi. Wiedzieli, jak pić fluidy, by ochraniać siebie i równoważyć wewnętrznie. Powstały pierwsze kolonie – Atlantyda i Lemuria.

Reszta ludzi pozostała na swoich planetach, by oczekiwać swojego przeznaczenia. Wiedzieli, że przepadną i umrą. Podjęli tę decyzję, że na Ziemię sprowadzone zostaną młodsze pokolenia wraz z niektórymi nauczycielami duchowymi i starszyzną. Planeta była zbyt mała dla nich wszystkich. Lecz nie czuli lęku przed śmiercią.

Musieli ponownie stworzyć raj. Otrzymali wskazówki, by budować tutaj specjalne świątynie jako portale do innych wymiarów. Ze względu na agresywne istoty świątynie te były ukrywane na dłu przyszłych celów, gdy miały stać się bardzo ważne. Tam mogłyby odbywać swoje medytacje również wyższe istoty.

Otrzymali wskazówki co do budowy dwóch tarcz wokół Ziemi składających się z drobinek lodu, aby zrównoważyć wpływ jednego księżycyca. Wytworzyli na Ziemi klimat tropikalny. W tym czasie nie było pustyń. Mieli specjalne kryształy do tych portal i byli w stanie obniżyć swoje wibracje, aby przejść przez te portale. Wiadomości o tej pięknej planecie szerzyły się. A więc ciemne siły przybyły ponownie, były to ludzkie istoty, lecz nie aż tak zaawansowane w owym czasie. Mieli odmienną strukturę genetyczną. Byli bardzo potężni, lecz chcieli użyć swej mocy dla manipulacji i kontroli.

Ludzie, którzy pozostali na innych planetach, odbyli medytację w swych ostatnich chwilach i w nagrodę Duchowa Hierarchia powiedziała im, że ich kultura będzie istnieć w innych wymiarach i że będzie ochraniać tamtejsze istoty. Było to dla nich cudowne, że posłuży ona pewnemu celowi w przyszłości. Inna rasa ludzi z zamkniętego systemu przybyła tu i próbowała negocjować, chcąc otrzymać informacje i technologię, lecz kiedy dowiedzieli się, że nie mogą ich otrzymać z powodu obawy przed nadużyciem i złamaniem praw duchowych, wytoczyli wojnę koloniom.

Kolonie nie przystąpiły do wojny, lecz wysłały większość swoich ludzi do kryjówek, z zamiarem późniejszego odbudowania kolonii. Zniszczyli wszystko, co mogło wpaść w ręce ciemnych sił. Lemuria i Atlantyda zostały zniszczone przez swoich mieszkańców, po to by ich wiedza i technologia nie zostały wykorzystane i nadużyte przez ciemne siły. Niektórzy ludzie ukryli się w środku Ziemi, gdzie mieszkają dotąd.

W tym czasie kryształowe budowle zostały zniszczone, a część ludzi, którzy ukryli się na powierzchni Ziemi poinformowano, że przyjdą powódzie, ponieważ kryształowe budowle zapadną się i zatopią, a to spowoduje ogromny potop. Tak więc zaczęto budować ogromne statki i uratowano tyle form życia, ile tylko było można. Były setki tych ark, nie tak jak opisywano w Biblii. Czekano aż wody ustąpią, a czekali także ci z ciemnych sił, którzy przybyli tutaj ponownie, aby schwytać tych ludzi, ponieważ zdali sobie sprawę z tego, że mają oni odmienną strukturę genetyczną. Torturowali ich, aby otrzymać jak najwięcej informacji na temat ukrytych świątyń oraz ich mocy.

Ponieważ wiedzieli, że ludzie są w stanie odbudować Ziemię, dopóki mają komunikację z innymi wymiarami, rozdzielili mózgi na połowy wszystkim istotom, które pojмали, tak że nie miały one już zdolności komunikowania się z innymi wymiarami ani pamięci swego przeszłego życia czy technologii lub świątyń, ani niczego. Ludzkie istoty zostały przeprogramowane i ustanowione jako różne rasy i kolory. Otrzymali religie oraz bogów, którymi byli ciemni, nakazujący im czcić siebie. Wojny rozwijały i kontrolowały siły, w które oni obfitowali, mając wszelkie informacje i moce. Było coraz gorzej, a i dzisiaj wcale nie jest inaczej. Dzieje się to nadal, na bardziej subtelnym poziomie a ludzkie istoty nie są już tego świadome. Chociaż w głębi serca ludzie mają odczucie, że jest coś więcej i spoglądają w niebiosa, wierząc w to, że pochodzą skąd indziej, ponieważ przeczuwają, że ich tutejsza egzystencja nie jest taka, jaką powinna być. Oczywiście, to ich dusze pamiętają o tym, ale tutejsze zaprogramowanie jest kompletne.

Transformacja opiera się na tym, że wszystkie te istoty, które reinkarnowały od tamtego czasu i rozwijały się, jak również sama Hierarchia Niebiańska chcą naprawić ten stan. Pierwszą rzeczą, którą zrobiono, było dostarczenie na Ziemię treści/wskazówek duchowych. Był napływ nadchodzących informacji i ten ruch ezoteryczny narastał w społeczeństwach i stawał się coraz bardziej popularny i powszechny. Kontaktowano się również z przywódcami krajów, lecz spotkano się z odmową współpracy, ponieważ nie chcieli oni zaprzestać sprawowania kontroli. Istoty duchowe wiedziały, że muszą ocalić Ziemię przed ponownym popadnięciem w zniszczenie i dowiedzieli się, że wobec zastosowania rozwiniętej tu technologii jest tu jeszcze więcej manipulacji genetycznej.

Co gorsza, wynalazek bomby atomowej stwarzał ryzyko całkowitego zniszczenia Ziemi. Wywołałoby to daleko idące skutki nie tylko dla tego układu słonecznego, lecz dla całej galaktyki i zniszczyłoby niezliczone istnienia.

Bractwo Galaktyczne (federacja licznych, wysoko rozwiniętych duchowo istot z różnych wymiarów) zdecydowała zatem, że położy kres tej kontroli, manipulacji i nadużyciu. Przez dziesięciolecia pracowali nad przemianą całej energii tej planety po to, by ustanowione technologie ostatecznie zaprzestały funkcjonować, lecz nowe technologie zostaną wprowadzone, kiedy transformacja będzie ukończona i kiedy zmieni się częstotliwość planety i jej mieszkańców. Współpracują wszyscy członkowie Bractwa Galaktycznego, wiele ras – humanoidalnych i niehumanoidalnych – Duchowa Hierarchia, Wniebowstąpieni Mistrzowie, nie-fizyczne istoty, jak aniołowie i duchy natury. Pani Gaja jest szczególnym aniołem dla samej Ziemi.

Ukryte świątynie zostaną reaktywowane - energia będzie wpływała z wyższych światów również poprzez nie. Wokół Ziemi ulokowane są statki kosmiczne, które wysyłają wibracje służące zmianie częstotliwości. Statki te wibrują w taki sposób, że nie mogą być widziane ludzkim okiem lub wykryte przy pomocy radarów i stale przekazują specjalne energie na Ziemię. Duchy natury dały wskazówki całej przyrodzie, aby zmieniła swoją częstotliwość – odgłosy wydawane przez ptaki, pszczoły, wodę, wiatr – wszystko to wywiera wpływ na nasze środowisko.

Narastanie częstotliwości przebiega stopniowo. Około roku 1993, kiedy zostały reaktywowane ukryte świątynie, stało się oczywistym, że przedsięwzięcie to powiedzie się. Nie wiedzieli tego

przedtem, lecz usiłowania poczyniono na bardzo wielu różnych poziomach i z udziałem tutejszych ludzi. Im większe uczestnictwo, tym szybciej nastąpi transformacja. Dokonuje się ona stopniowo, ponieważ zbyt szybkie zmiany mogłyby zniszczyć struktury komórkowe.

Macie sztuczny system wsparcia, którym jest nowy system czakr. Synchronizuje on dwie połowy mózgu z nowymi częstotliwościami, aby przywrócić im zdolności przodków, mentalną telepatię, intuicję, pamięć przeszłych wcieleń oraz otrzymywanie indywidualnych wskazówek duchowych. Czakry są miniaturowymi wrotami do energii z każdego wymiaru – w ciele znajdują się czakry dla każdego wymiaru. Dzieci urodzone po roku 1993 już mają te zmiany w swoich ciałach.

Urodziły się z nowym systemem genetycznym i nowym, nienaruszonym systemem czakr. Podczas otrzymywania nowego system czakr, może zaistnieć nieco fizycznego dyskomfortu, w postaci krótkich, ostrych bólów, jakby ktoś wbijał igłę w wasze ciała, macie nieostre widzenie, słyszycie wysokie tony, macie napady szybkiego bicia serca. Nastąpią takie okresy, kiedy będziecie odczuwali niewielką panikę, czuli się przeraźliwie zmęczeni, nawet wtedy, kiedy będziecie w pełni wypoczęci. Czasami będziecie wstawać po zaledwie kilku godzinach snu, czując się pełni energii. Apetyt będzie się zmieniał, będziecie mieli okresy ciągłego uczucia głodu a czasem w ogóle nie będziecie mieli potrzeby jedzenia. Wszystkie te niezwykle okoliczności są tymczasowe. Jest ważne, aby wypijać dużo płynów, by wyrzucić pewne toksyny z waszych ciał. Powrócą wasze zdolności intuicyjne i wasza zdolność porozumiewania się za pomocą mentalnej telepatii.

Musimy sobie uświadomić, że to wszystko jest bezcenne. Również negatywne siły służyły temu, by pomóc nam doświadczać różnych jakości samych siebie lub doświadczać tych jakości i możliwości. Lecz niektórzy ludzie stali się przywiązani do posiadania mocy i sprawowania kontroli oraz do używania energii życiowej dla kontrolowania innych. Jest to poważny problem, że ludzie nie mogą przezwyciężyć swojego ego oraz swych tendencji, aby wykorzystywać się wzajemnie oraz tę energię dla siebie i swojego egoizmu.

W przyszłości Ziemia będzie służyła odmiennym celom niż te, którym służyła w przeszłości. To miało w większym bądź mniejszym stopniu miejsce, kiedy ludzie mogli zetknąć się z przeciwstawnymi energiami duszy - yin i yang, negatywną i pozytywną. Oczywiście, w rzeczywistości jest to ta sama energia. Podział powstał na skutek pojęć. Poprzez określenie, że dane zachowanie jest złe, a inne – dobre, podzieliliście energię na dobrą i złą. W ten sposób wy także wspomogliście ten negatywny proces.

Nasi przodkowie byli ludźmi całkowicie pozbawionymi egoizmu. Oni nie chcieli zrujnować bądź zniszczyć niczego, co pochodziło od twórcy, od natury, ponieważ odczuwali w tym harmonię. Był to naturalny sposób współżycia z istniejącymi formami życia w fizycznym świecie, dostosowując się do siebie, porozumiewając się i współpracując. Właśnie te umiejętności mają być ponownie zainstalowane w ludzkiej istocie.

W przeszłości, w czasach pierwotnych kolonii na Ziemi, dominowały kobiece zasady. Ludzie bardziej odwoływali się do swojej intuicji oraz kobiecych zasad kochania i opiekania się. Następnie, po manipulacji genetycznej, męska energia kontrolowała społeczeństwa i jednostki z większą siłą, większą destrukcją, większą mocą. W przyszłości Ziemia będzie służyła jako miejsce, gdzie te męskie i kobiece moce będą równe i zrównoważone w każdej jednostce. Co więcej, Ziemia będzie służyła jako cel dla istot ludzkich, które będą doświadczać wszystkiego w jednym cyklu życia. Będą mogli dowolnie wybrać sobie ciało. Nie będą musieli być mężczyzną lub kobietą, można być obiema energiami jednocześnie i posiadać te jakości w jednym, ponieważ ciało fizyczne nie będzie z tego samego materiału jak jest obecnie i będzie miało odmienną częstotliwość.

Ludzie będą tworzyć społeczności i połączenia a także pracować wraz ze zwierzętami i różnymi formami życia. Ziemia będzie zupełnie inna niż ta, którą znacie.

Wraz z upadkiem negatywnych mocy agresja ustąpi i nie będzie potrzeby przemocy nad innymi lub służenia czemukolwiek. Każda osoba będzie służyć sobie i tworzeniu nowej egzystencji.

Strach będzie wykluczony i nie już będzie potrzeby wprowadzania praw ludzkich, będziemy w sposób naturalny posłuszni prawom duchowym, ponieważ jako zaawansowane dusze z pełną

świadomością będziecie zdolni zarządzać sobą w pełnej harmonii ze wszystkim, co istnieje. Żyliśmy w ten sposób na innych planetach przez miliony lat. Jest to właśnie naturalna harmonia posłuszeństwa prawom duchowym. Trzeba wiele siły woli i akceptacji, aby przejść przez ten proces indywidualnie, akceptując zmiany, które zachodzą w waszych społeczeństwach. Macie jedynie pomagać, wizualizując i tworząc te możliwości. Wyobrażajcie sobie, że to jest możliwe lub, że podoba się wam to, że jest to możliwe, a ostatecznie będziecie to mieli. Możemy spodziewać się prawdziwego stwarzania tego, czym jesteśmy, czym chcemy być, czego chcemy doświadczać zamiast być zmuszanymi do doświadczenia tego, co już istnieje.

Mam nadzieję, że te wskazówki zainspirują was i dodadzą wam odwagi oraz zdolności do zmierzania się ze wszystkim, co przyjdzie oraz do zaakceptowania tego jako przejawu boskiej woli, ponieważ cokolwiek stanie się w kontinuum życia, ma istotny powód, by zaistnieć. Nauczcie się akceptować rzeczy i polegać na swoich zdolnościach twórczych, aby widzieć siebie poprzez te trudne czasy. Lecz macie wsparcie innych istot, które posiadły alternatywne metody mocy i energii dla waszego użytku.

W bardzo dalekiej przyszłości Ziemi, kiedy zakończona zostanie transformacja, będzie istniał na Ziemi zupełnie inny styl życia i zupełnie odmienna świadomość.

Mam nadzieję, że zapamiętacie te prawdy: **Dusza jest doskonała, dusza jest piękna, indywidualna i kompletna. Pamiętajcie o swoim pięknie i zaletach, pamiętajcie o tym, że wszystko, czego doświadczacie i doświadczaście w swojej kreacji, w swoich cyklach życia, jest częścią tego, co składa się na szczególny klejnot, którym jest każda indywidualna dusza.** To piękno i te wartości są wyznaczone przez wasz indywidualny przebieg życia i rozwój poprzez doświadczenia tego życia. Wasze istnienie nie ma końca. Oczekuje was wieczność, kiedy wyjdziecie poza pojęcie czasu i starzenia się. Jeśli potraficie być szczęśliwi i naprawdę docenić bezcennność życia i jego doświadczeń, będziecie mieli większą szansę na piękne życie i cieszenie się nim. Oczywiście, powinniście cieszyć się wszystkimi zmysłami waszego fizycznego świata, ponieważ te zmysły nie będą takie same w przyszłości, jako że ciało fizyczne będzie zupełnie inne. Cieszcie się różnymi aspektami bycia istotą ludzką i oczywiście, twórcie równowagę i harmonię w swoim wnętrzu, ponieważ jesteście jedynymi, którzy mogą to zrobić.

Mam nadzieję, że te informacje są wartościowe i że możecie dzielić się nimi z innymi, a ponieważ więcej ludzi świadomie i aktywnie uczestniczy w transformacji i zaczyna korzystać ze swoich energii w pozytywny sposób, pójdzie to łatwiej.

Chciałabym na zakończenie przesłać Wam wenusjańskie pozdrowienie: AMUAL ABAKTU BARAKA BASHAD. Co znaczy: „Niech istnieje Miłość i błogosławieństwa Wszechświata”.

Tłumaczenie: Anna Bogusz-Dobrowolska